

# Z WARSZTATU SOCJOLOGÓW

Wojciech Zawadzki

STAR MEDIA Sp. z o.o.<sup>1</sup>

## **PARTYCYPACJA W WYBORACH PARLAMENTARNYCH W LATACH 1989–2017 W KONTEKŚCIE ZMIANY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNEJ W POLSCE**

### ■ Wstęp

W dotychczasowych opracowaniach naukowych bardzo szczegółowo określono główne determinanty partycypacji wyborczej. Należą do nich: wykształcenie, wiek, płeć, klasa społeczna, sytuacja materialna, miejsce zamieszkania. Nie analizowano jednak wpływu **zmiany** demograficznej, materialnej i upowszechniania szkolnictwa wyższego na partycypację wyborczą. Celem artykułu jest określenie, jak zmiany wpływały na skłonność do głosowania wśród Polaków w ostatnich 26 latach, oraz próba oszacowania, jak frekwencja może wyglądać w przyszłości.

Pytanie badawcze, jakie postawiono, brzmi: czy w związku ze zmianami społeczno-demograficznymi możemy spodziewać się większego udziału Polaków w wyborach, czy też może mniejszego? Interesująca jest również zmiana profilu głosujących w ciągu wielu lat i wynikająca z niej potencjalna marginalizacja grup, które charakteryzuje wysoka absencja wyborcza. Jako materiał badawczy do pracy posłużyły dane demograficzno-gospodarcze udostępniane przez GUS, prognozy demograficzne GUS, Polskie Generalne Sondaże Społeczne 1992–2010 (Cichomski, Jerzyński i Zieliński 2013) oraz Polskie Generalne Studia Wyborcze 1997–2011 (Markowski 2012).

W naukach społecznych zagadnienie partycypacji wyborczej jest istotne z co najmniej trzech powodów. Pierwszy to zróżnicowanie głosujących

---

<sup>1</sup> E-mail: [zawadzki@starmedia.com.pl](mailto:zawadzki@starmedia.com.pl)

i niegłosujących. Jeśli nie wszyscy korzystają ze swojego prawa, powstaje pytanie, czy ci, którzy zostają w domu, różnią się od tych, którzy pojawili się przy urnach? Drugi powód odnosi się do legitymizacji władzy – mała frekwencja jest zagrożeniem dla prawomocności wybranej władzy, a trzeci do szerszego aspektu – legitymizacji systemu. Zagadnieniami partycypacji wyborczej w Polsce zajmował się Jacek Raciborski. W pracy poświęconej problematyce zachowań wyborczych w okresie transformacji systemowej zwracał uwagę na rozmiar absencji, jej uwarunkowania oraz strukturę głosujących i niegłosujących (Raciborski 1997). Temat podjął również Mikołaj Cześnik – w książce *Partycypacja wyborcza w Polsce* (Cześnik 2007) rozpatruje uwarunkowania uczestnictwa w wyborach, w publikacji *Uczestnictwo wyborcze a struktura społeczna w świetle badań PGSW. Czym różnią się głosujący od niegłosujących?* (Cześnik 2011) wywodzi empirycznie główne determinanty partycypacji. Warto odnotować, że z perspektywy klasowości społeczeństwa tematyce mobilizacji politycznej poświęcił uwagę Henryk Domański (Domański 2015).

W pierwszej części artykułu opisano zmiany społeczno-demograficzne w latach 1989–2015. W drugiej przedstawiono partycypację w wyborach parlamentarnych w latach 1989–2015. Trzecia część przedstawia wpływ zmian społeczno-demograficznych na partycypację i profil głosujących. W kolejnej oszacowano, jakie zmiany społeczno-demograficzne wystąpią do roku 2047. Ostatnia część jest poświęcona przyszłej partycypacji wyborczej w kontekście procesów, których wystąpienie można przewidzieć.

### ■ Zmiany społeczno-demograficzne w latach 1989–2015

Spółeczeństwo polskie w 2015 roku różniło się znacząco od społeczeństwa z początkowego okresu transformacji ustrojowej. Zmiany, które zaszły, można podzielić na kilka grup. Do pierwszej należą zmiany struktury wieku populacji. Najsilniejszy i najbardziej widoczny trend jest związany ze starzeniem się ludności. Przybywa osób starszych i ubywa najmłodszych. Obie te kategorie charakteryzuje niższa partycypacja wyborcza (Cześnik 2011: 12–13).

Druga zmiana, która nastąpiła, związana jest z dostępem do edukacji, szczególnie do szkolnictwa wyższego. W roku 1989 niecałe 7% społeczeństwa mogło pochwalić się dyplomem wyższej uczelni. W roku 2015 odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie przekroczył 20%. Polacy docenili zwiększenie stopy zwrotu z edukacji. Biorąc pod uwagę, że wykształcenie jest jedną z silniejszych determinant partycypacji wyborczej (Raciborski 1997: 255; Cześnik 2011: 13–15), należy oczekiwać, że znacząco wpłynie to na zmiany w chęci uczestnictwa w wyborach. Ponadto należy zauważyć, że kobiety

wykazywały wyższe aspiracje w dążeniu do uzyskania wyższego wykształcenia. Jeszcze w roku 1997 odsetek mężczyzn z wyższym wykształceniem przewyższał odsetek kobiet. Jednak cztery lata później relacja ta odwróciła się.

Trzecia grupa obejmuje zmiany związane z bogaceniem się społeczeństwa. PKB w 2015 roku był ponad dwukrotnie wyższy od PKB w 1989 roku. Znacząco zmieniły się nierówności w dystrybucji dochodu mierzone za pomocą indeksu Giniego. Do roku 2005 indeks nierówności wzrastał – nierówności się pogłębiały. W roku 2005 osiągnął wartość prawie 36 punktów. „Od 2005 roku wartość współczynnika Giniego w Polsce umiarkowanie spada, przybliżając się do średniej dla UE. W badaniu z 2013 roku współczynnik Giniego w Polsce wyniósł 30,7%; dla porównania w Unii Europejskiej 30,5%” (Fijałkowska 2014). W omawianym okresie mamy do czynienia ze wzrostem zamożności społeczeństwa, w następstwie którego wzrosły początkowo nierówności w dystrybucji dochodu, by później względnie się zmniejszyć. Niebagatelny wpływ na omawiany indeks miało zapewne bezrobocie, szczególnie w roku 2005, w którym było najwyższe w omawianym okresie<sup>2</sup>. Należy zwrócić uwagę, że z jednej strony zamożność, zazwyczaj mierzona jako dochód rodziny na jedną osobę, skorelowana była pozytywnie z uczestnictwem w wyborach (Cześniak 2011: 15–16), z drugiej strony pozostawanie bez pracy wpływało na nie negatywnie.

Powoli zachodzą również zmiany w sferze aksjologicznej. Wskaźnikiem tego trendu mogą być zmiany związane z religijnością Polaków, która – jak już wcześniej wspomniano – jest według badań powiązana z uczestnictwem w wyborach. Prawie 90% Polaków deklaruje przynależność do Kościoła katolickiego, niemniej jednak dane wskazują, że „w latach 2005–2014 liczba osób określających się jako wierzące (w tym głęboko) zmalała z 97% do 93%, natomiast niewierzących (raczej lub całkowicie) zwiększyła się ponad dwukrotnie (z 3% do 7%)” (CBOS 2014).

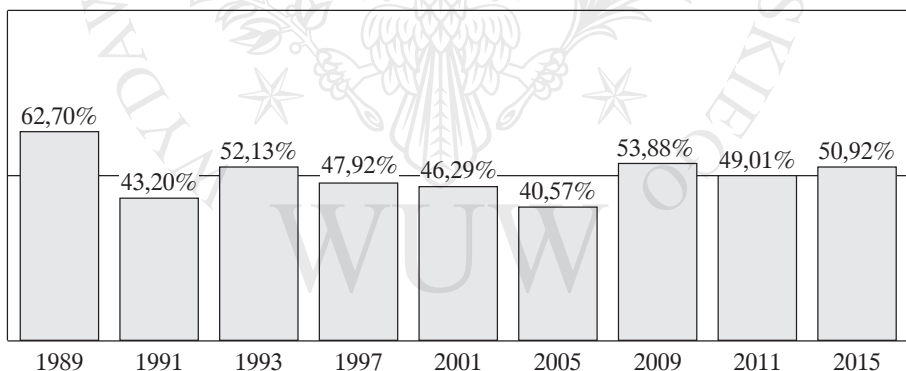
Na problem warto spojrzeć z perspektywy podziałów klasowych. Domański (2015: 151–152) wskazywał, że przynależność klasowa jest jednym z wyznaczników uczestnictwa w wyborach, niezależnie od religijności, poziomu wykształcenia, płci i wieku. W ramach ujęcia klasowego struktury społecznej warto prześledzić, obok wykształcenia i dochodów, zmiany w przynależności zawodowej. Wyraźne przesunięcie nastąpiło wśród kadry wyższej – udział kierowników i specjalistów wzrósł, spadł natomiast odsetek rolników (GUS 2016).

<sup>2</sup> Należy to interpretować z ostrożnością ze względu na zmianę definicji bezrobotnego po roku 2005.

Mamy zatem do czynienia z różnie kształtującymi się i zmieniającymi wymiarami, a wspomniane cztery obszary wzajemnie na siebie oddziałują. Centralnym elementem wydaje się poziom osiąganego wykształcenia, w jakiś sposób determinujący wszystkie omawiane wymiary. To wykształcenie wpływa zarówno na opóźnienie, jak i ograniczenie dzietności oraz (w mniejszym stopniu) na długość życia, a także prawdopodobieństwo osiągnięcia wyższego dochodu.

### ■ Partycypacja w wyborach parlamentarnych w latach 1989–2015

Od 1989 do 2015 roku odbyło się w sumie dziewięć głosowań w wyborach do parlamentu polskiego. Wykres 1. przedstawia frekwencję w wyborach od roku 1989. Wskaźniki dla ostatnich trzech głosowań są o kilka punktów procentowych wyższe niż dla wyborów w latach 2001 i 2005. Trudno jednak mówić o trendzie wzrostowym. Po 1989 roku najwyższy wskaźnik partycypacji był w roku 2007. Wybory te nastąpiły po skróconej kadencji sejmu wybranego w roku 2005 przez rekordowo niską liczbę Polaków, tylko 40,57% (najmniejsza frekwencja po 1989 roku). Gdybyśmy, szukając trendu, uszeregowali lata według malejącej frekwencji, wśród pierwszych czterech wyników znalazłyby się pół na pół roczniki przed rokiem 2000 i po nim.



**Wykres 1.** Frekwencja w wyborach parlamentarnych w latach 1989–2015

*Źródło:* Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Każde wybory są w jakiś sposób wyjątkowe, o zainteresowaniu nimi mogą decydować unikalne czynniki. Na przykład małą frekwencję w roku 2005 można tłumaczyć bardzo ładną pogodą. Duża frekwencja w roku 1989

była zapewne spowodowana wagą pierwszych częściowo wolnych wyborów. Podobnie można tłumaczyć spore zainteresowanie wyborami w roku 2007. Trudno jednak kategorycznie stwierdzić, że wraz z upływem czasu Polacy chętniej lub mniej chętnie biorą udział w głosowaniach.

Skoro takie cechy jak dochody, klasa społeczna, wykształcenie, sytuacja materialna, czy wiek są wyznacznikami partycypacji (Cześniak 2011; Domański 2015; Raciborski 1997) i wszystkie te czynniki podlegają zmianom w czasie, należy oczekiwać, że proporcjonalnie do tych zmian będzie się zmieniała partycypacja wyborcza. Uwzględniając zmianę struktury wykształcenia, można obliczyć, że baza biorących udział w głosowaniu powinna powiększyć się o 14% – to stanowi około 5 p.p. w przeliczeniu na wskaźnik frekwencji. Czy taka zmiana nastąpiła? Nie jest to jednoznaczne.

Sięgając do metod, które pozwalają ocenić, czy związki między badanymi determinantami wyborczej partycypacji w interesującym nas czasie osłabły, utrzymują się na stabilnym poziomie, czy też ulegają wzmocnieniu, można by próbować odpowiedzieć na pytanie, czy baza wyborców podlega zmianom. Jeśli wskaźniki determinujące głosowanie byłyby stabilne lub wyższe, oznaczałoby to, że potencjalna baza wyborców powiększa się, jednak na ostateczną frekwencję mają wpływ inne, nieznanne i być może unikalne dla każdego wyborów, czynniki. Gdyby wskaźniki determinujące udział w wyborach w interesującym nas okresie osłabły, oznaczałoby to, że zmiany społeczno-demograficzne, które powinny przyczyniać się do wzrostu frekwencji, do tego wzrostu się nie przyczyniają, gdyż z czasem ich wpływ zmniejsza się. Taki kierunek zmian byłby dobrą informacją dla zwolenników równej, nieskrzywionej i proporcjonalnej reprezentacji społeczeństwa w parlamencie. Gdyby jednak związki te rosły, oznaczałoby to większą marginalizację wpływu grup, dla których charakterystyczna jest niska mobilizacja wyborcza. Z tej perspektywy istotne jest również, czy cały czas porównujemy podobne do siebie grupy. Jeśli struktura społeczeństwa się zmienia, należy ustalić, czy czasem nie zmienia się udział ilościowy grup, np. tych rzadziej lub częściej głosujących.

Przedstawione dalej analizy są próbą określenia, czy związki między tradycyjnymi i znanymi już determinantami frekwencji wyborczej ulegają osłabieniu, stabilizacji, czy wzmocnieniu? Czy w konsekwencji następuje marginalizacja i dalsze wykluczenie pewnych grup – zwiększenie nierówności? Czy może wpływ determinant partycypacji ulega osłabieniu?

## ■ Wpływ zmiany społeczno-demograficznej na partycypację w latach 1989–2011

Tabela 1 zawiera wyniki regresji logistycznej uczestnictwa w wyborach ze względu na cechy społeczno-demograficzne w latach 1991–2011, na podstawie danych PGSS i PGSW. Wszystkie wyznaczone modele prowadzą do wyznaczenia podobnego „profilu wyborców” – a więc wskazania cech, które w grupie wyborców będą nadreprezentowane względem populacji niegłosujących. Porównywanie współczynników regresji logistycznych dla modeli wyznaczonych na podstawie różnych badań, nawet uwzględniających zasadniczo te same zmienne, zawsze jest obciążone dużym ryzykiem, związanym zarówno z różnymi charakterystykami pomiaru w różnych badaniach, jak i własnościami samego modelu regresji logistycznej, stąd też wnioski dotyczące zmian siły wpływu poszczególnych czynników powinny być traktowane z pewną ostrożnością, bardziej jako hipotezy niż ostateczne stwierdzenia, jednakże pewne prawidłowości i tutaj wydają się wyraźne.

Na przestrzeni lat różnica między odsetkiem głosujących kobiet i mężczyzn spadła z 10 p.p. do zaledwie kilku. Takie same rezultaty dostarczają badania exit poll. W 2007 roku różnica wyniosła 5 p.p. na korzyść mężczyzn (Pierzgalski 2015: 27), a w 2015 tylko 2,3 p.p. (IPSOS 2015). Analiza regresji logistycznej pokazuje jednak, że rola płci w partycypacji wyborczej, choć relatywnie słabnie, pozostaje znacząca. Współczynniki zostały zestawione w tabeli 1. Według danych PGSW iloraz szans<sup>3</sup> pójścia na wybory w roku 2011 wśród mężczyzn wyniósł 1,41 ilorazu szans kobiet. Oznacza to, że jeśli porównamy „podobnych” mężczyzn do „podobnych” kobiet, to częściej będą brali udział w wyborach mężczyźni<sup>4</sup>. Porównując głosowania w omawianym okresie, obserwujemy spadek wskaźnika, jednak wartość 1,41 odpowiada 8 p.p. różnicy na korzyść mężczyzn. Zależności dwuzmienne zestawiające odsetek głosujących mężczyzn i kobiet znacznie się zbliżyły – są one oczywiście poprawne, jednak nie pokazują całości procesu, w którym rola innych czynników, np. osiąganego wykształcenia, ma istotne znaczenie.

W profilach w różnych latach nie słabnie znaczenie wieku. Ilorazy szans dla wieku należy interpretować w odniesieniu do grupy najmłodszej (18–24) uwzględnionej jako zmienna referencyjna w równaniu regresji. Związek między wiekiem a uczestnictwem jest zazwyczaj nieliniowy, rzadziej głosują

<sup>3</sup> Odds Ratio (OR) – *Iloraz Szans* biorących udział w wyborach w grupie mężczyzn przez szanse w grupie kobiet, gdzie szansa oznacza iloraz głosujących w danej grupie do niegłosujących w tej samej grupie.

<sup>4</sup> Przy kontroli pozostałych zmiennych wyjaśniających w modelu.

Tabela 1. Partycypacja wyborcza według ilorazów szans modeli regresji logistycznej dla danych PGSS i PGSW

Badanie:	1991	1993	1997	1997	2001	2001	2005	2007	2007	2011
	PGSS	PGSS	PGSW	PGSS	PGSW	PGSS	PGSW	PGSS	PGSW	PGSW
Płeć (Mężcz.)	1,94	2,23	1,65	1,68	1,39	1,45	1,53	1,81	1,81	1,41
Wiek (25-34)	1,57	0,98	1,24	3,15	0,99	1,46	0,75	1,10	2,16	0,72
Wiek (35-44)	2,54	1,87	1,14	5,87	1,76	2,43	1,42	1,83	5,87	1,15
Wiek (45-54)	5,37	2,28	0,76	7,10	3,08	3,33	2,49	3,35	6,02	1,40
Wiek (55-64)	5,66	3,41	0,60	9,80	3,35	5,61	2,53	3,98	6,71	3,02
Wiek (65+)	4,28	2,21	0,24	5,10	3,36	4,22	2,39	2,89	5,41	2,02
Miasto	1,00	0,98	1,44	1,07	1,00	0,93	1,09	1,62	1,36	1,35
Wykształc. (Zaw.)	2,22	1,30	1,42	1,53	1,38	1,93	1,97	1,60	1,21	1,41
Wykształc. (Śred.)	3,82	2,39	3,16	1,93	2,25	3,24	3,16	3,19	2,34	2,30
Wykształc. (Wyz.)	9,29	6,96	5,90	4,52	3,89	4,99	4,34	9,58	5,71	4,33
Nie (Bezrobotny)	1,57	1,27	0,78	1,30	1,45	1,30	1,05	1,74	1,33	1,18
Material (2)	1,36	1,15	1,56	1,23	1,40	1,38	1,02	1,48	1,51	1,04
Material (3)	1,32	0,96	1,26	1,89	1,48	1,41	1,42	2,58	1,35	1,84
(Religia -1)*52+1	1,83	1,75	2,07	1,66	1,75	1,71	1,82	1,86	1,73	1,72
(Stała)	0,05	0,15	0,35	0,16	0,13	0,25	0,13	0,06	0,21	0,21
Nagelkerke R <sup>2</sup>	13,1%	10,9%	13,6%	10,8%	9,2%	9,1%	9,0%	14,4%	10,9%	8,7%
PKW	43,2%	52,1%	47,9%	47,9%	46,3%	46,3%	40,6%	53,9%	53,9%	49,0%
<b>Gini Index</b>	<b>21,5%</b>	<b>18,2%</b>	<b>20,4%</b>	<b>10,6%</b>	<b>16,7%</b>	<b>9,5%</b>	<b>18,7%</b>	<b>14,5%</b>	<b>8,8%</b>	<b>15,2%</b>

p &lt; .05; p ≥ .05.

Material (2) Sytuacja materialna – „ani dobra, ani zła”, Material (3) „bardzo dobra” lub „dobra” (referencja „zła” lub „bardzo zła”); (Religia -1)\*52+1 – liczba praktyk religijnych, w których respondent deklaruwał, że uczestniczył w ciągu roku (od ilorazu szans odjęto wartość 1, pomnożono przez 52, a na końcu dodano 1, porównujemy tych, którzy chodzą do kościoła raz w tygodniu – 52/rok, z tymi, którzy nigdy nie chodzą).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSS i PGSW

osoby najmłodsze oraz najstarsze (Cześnik 2011). Należy jednak zwrócić uwagę, że osoby najstarsze głosują znacznie częściej niż wyborcy najmłodszy. Wiek jest względnie stabilnym i istotnym komponentem profili, jego znaczenie w latach 1989–2011 nie zmniejszyło się.

Najsilniejsze zależności zaobserwowano dla wykształcenia. Różnica w średnim ilorazie szans między osobami z wykształceniem wyższym a podstawowym jest wyższa niż różnica między osobami w wieku 55–64, czyli najczęściej głosującymi, a osobami w wieku 18–24. Wymienione cechy (wiek i wykształcenie) najbardziej różnicują wszystkie modele. W omawianych profilach determinacja edukacji ulega względnemu zmniejszeniu, jest to szczególnie widoczne przy porównaniu modelu 2011 i 1991. Wytlumaczeniem dla tego zjawiska może być upowszechnianie się wyższego wykształcenia – statystycznie, cechy bardziej powszechne nie będą tak różnicować jak unikalne. Nie można jednak pominąć jakości samego kształcenia; dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Szczególne zastrzeżenia formułowane są wobec wyższych szkół niepublicznych (Ernst & Young 2009).

W modelach uwzględniono również zmienną określającą ocenę sytuacji materialnej. W opracowaniach tego typu zazwyczaj bierze się pod uwagę dochód gospodarstwa domowego. Jednak na początku lat dziewięćdziesiątych skłonność badanych do podawania dochodu była o wiele większa niż jest obecnie. Aby uwzględnić dane o sytuacji materialnej i jednocześnie móc nadal porównywać analizy dla długiego okresu, uwzględniono zmienną opisującą ocenę sytuacji materialnej, dla której braki danych były marginalne. W profilu głosujących<sup>5</sup> maleje znaczenie tych, którzy oceniają ją neutralnie, wzrasta natomiast znaczenie tych, którzy oceniają pozytywnie. Wraz z upowszechnieniem wykształcenia maleje jego znaczenie determinujące uczestnictwo w wyborach. Wymiennie pojawia się inna nierówność, odnosząca się tak samo do osiąganego statusu, która, odwrotnie niż w przypadku wykształcenia, zaczyna odgrywać większą rolę.

Miejsce zamieszkania (miasto vs wieś) zazwyczaj nie odgrywało istotnej roli. Dla omawianych modeli częściej nieistotne niż istotne okazywało się również bezrobocie. Widać tu pewną prawidłowość. W czasie dużego bezrobocia pozostawanie bez pracy nie wpływało na uczestnictwo wyborcze (tak było w roku 2005 – najwyższa stopa bezrobocia w omawianym okresie), jednocześnie iloraz szans jest bliski jedności. Kolejną, mało wrażliwą na czas, zmienną

---

<sup>5</sup> Profil głosujących wyznaczony przez równania regresji logistycznej w różnych latach.

jest częstość praktyk religijnych. Na początku lat dziewięćdziesiątych iloraz szans wynosił 1,83, a w roku 2011 – 1,72. Należy wyjaśnić, że w każdym z analizowanych okresów zmienną zakodowano przedziałowo – jako liczbę praktyk religijnych, w których respondent deklaruje, że uczestniczył w ciągu roku.

Omawiane modele wskazują, że co prawda w profilach słabną pewne determinanty, a zyskują na istotności inne, obserwujemy jednak względny spadek „mocy deterministycznej” modeli na przestrzeni lat. Zastrzeżenie lub inaczej: „wyjątek” to wybory roku 2007. Unikalność roku 2007 polega na tym, że na frekwencję miała wpływ bardzo duża mobilizacja grup dobrze wykształconych i dobrze sytuowanych materialnie. Choć zależność słabnie, to mężczyźni nadal głosują istotnie częściej niż kobiety, a osoby w wieku średnim istotnie częściej niż najmlodszy wyborcy. Wpływ wykształcenia słabnie, jednak było i jest istotną determinantą, a wśród czynników statusu zostaje zastąpione przez sytuację materialną.

Związki między determinantami wyborczej partycypacji osłabły, co jest dobrą wiadomością dla zwolenników równej, nieskrzywionej i proporcjonalnej reprezentacji społeczeństwa w parlamencie. Osłabły również wskaźniki mierzące nierówności ze względu na przypisane prawdopodobieństwo głosowania. Co ciekawe, wskaźnik koncentracji (Gini Index) zmniejszył się bardziej niż determinanty partycypacji. Dane do obliczenia indeksu Giniego otrzymano poprzez przypisanie prawdopodobieństwa głosowania każdemu respondentowi. W każdym roku prawdopodobieństwa przypisywane były na podstawie innego modelu regresji – przedstawionego w tabeli 1. Ostatecznie prawdopodobieństwa przyjmowały wartości od 7% do 94%. Następnie, dla tak przypisanych prawdopodobieństw głosowania, dla każdego roku obliczono wskaźnik koncentracji Gini Index<sup>6</sup>.

Wartości indeksu Giniego były wyższe na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku niż w roku 2011 czy 2007. Spadki widać jeszcze wyraźniej, kiedy popatrzymy oddzielnie na dane PGSS i PGSW. Dla danych PGSS spadek jest niemal liniowy, każda kolejna fala danych, odpowiadająca kolejnym wyborom, ma niższy wskaźnik niż poprzednia. Podobnie jest dla danych PGSW, choć tutaj wskaźnik jest nieco wyższy w roku 2011 w porównaniu do roku 2007. Możemy zatem mówić, że głosowania późniejsze są bardziej egalitarne. Z czasem nierówności związane z prawdopodobieństwem głosowania ze względu na społeczno-demograficzne cechy ulegają osłabieniu. Wzrasta

<sup>6</sup> Należy jednak pamiętać, że skoro wartości indeksu Giniego obliczone zostały na podstawie *przewidywanych* prawdopodobieństw dla poszczególnych grup, to na ich wartości wpływa także stopień dopasowania poszczególnych modeli (gorsze dopasowanie prowadzi również do niższej wartości indeksu Giniego).

zatem równość głosujących, zmniejsza się dystans między grupami, które charakteryzowała mniejsza frekwencja, a grupami, które zazwyczaj głosują z większym prawdopodobieństwem. Wartość indeksu Giniego spada nie tylko zależnie od lat badania, lecz jest również niższa dla głosowań, w których wzięło udział więcej osób. Więcej – wartość indeksu Giniego spada bardziej niż indeksy deterministyczne modeli, może to oznaczać, że zmiana struktury społecznej wpływa w istocie na mniejsze zróżnicowanie wyborców.

Aby to dodatkowo zilustrować, spróbujmy porównać skrajne grupy. Jedną niech będą mężczyźni w wieku 55–64 lata, z wyższym wykształceniem, sytuację materialną oceniający jako „niezłą”, pracujący, których charakteryzuje przeciętna częstość praktyk religijnych. Według estymacji modelu, prawdopodobieństwo pójścia na głosowanie w takiej grupie w roku 1991 wynosiło 94,1%. Prawdopodobieństwo pójścia do wyborów w roku 2011 było niższe i wynosiło 90,4%. Drugą grupą niech będą kobiety w wieku 18–24 lata, bezrobotne, posiadające jedynie wykształcenie podstawowe. Według oszacowań, prawdopodobieństwo partycypacji w roku 1991 wynosiło w takiej grupie jedynie 4,2%, a w roku 2011 aż 15,7%. Przestrzeń między tymi grupami się pomniejsza, ale nie tylko.

Nie jesteśmy w stanie oszacować dokładnie wielkości tych grup dla interesujących nas roczników, jednak możemy spróbować podać wielkości przybliżone. Mężczyzn w wieku 55–64 lata w roku 1991 było około 1,8 mln, dopiero w roku 2002 wyższe wykształcenie w tej grupie miało 10% osób. Zakładając, że około 10% z nich miało wyższe wykształcenie już w roku 1991 i biorąc pod uwagę te trzy cechy, widzimy, że mamy do czynienia z grupą nie większą niż 180 tys. osób. Mężczyzn w wieku 55–64 lata w roku 2011 było już około 2,7 mln – z czego 12,5% miało wykształcenie wyższe, co daje grupę około 337 tys. osób. Biorąc pod uwagę wskaźniki bezrobocia, realną płacę, a na koniec jednak wyższe prawdopodobieństwo głosowania w tej grupie w roku 1991 – i tak w roku 2011 liczba osób z tej grupy potencjalnie przełoży się na około dwa razy więcej wyborców.

Kiedy popatrzymy na drugą grupę – kobiety – i dokonamy analogicznych szacunków, okaże się, że prawdopodobieństwo udziału w wyborach wzrosło prawie czterokrotnie. Również udział tej grupy w społeczeństwie zmalał prawie dwukrotnie. Zatem przybywa *głosujących w grupach zazwyczaj niegłosujących* bardziej niż ubywa tychże wśród głosujących<sup>7</sup>. Ponadto, w strukturze ubywa osób tradycyjnie niegłosujących, a przybywa zwyczajowo głosujących,

<sup>7</sup> Dotyczy porównania grupy drugiej i pierwszej. Grupa druga to osoby, wśród których prawdopodobieństwo głosowania jest niskie, z czasem jednak się zwiększa. Dodatkowo zwiększa się bardziej niż spada prawdopodobieństwo głosowania w grupie pierwszej.

co jest związane ze zmianą społeczno-demograficzną. Zmiana ta obejmuje w szczególności: starzenie się populacji, upowszechnienie wyższej edukacji i wzrost zamożności Polaków.

Odwołując się do pojęcia bazy potencjalnych wyborców, zmiany społeczno-demograficzne sprzyjają jej poszerzeniu. Jak pokazano na przykładzie, grupy, które zazwyczaj rzadziej uczestniczyły w wyborach, nie tylko zmniejszają się liczebnie, lecz także nabierają nawyku głosowania. To prawda, że spada znaczenie wykształcenia, ale wzrost liczby osób posiadających wyższe wykształcenie jest niebagatelny, a przecież to wśród tych osób prawdopodobieństwo głosowania jest najwyższe. Spośród czynników demograficznych jedną z bardziej istotnych zmian jest starzenie się populacji. Ubywa ludzi młodych, którzy zazwyczaj rzadziej głosują. Przybywa najstarszych, którzy co prawda głosują rzadziej niż inni, ale częściej niż najmłodszy wyborcy. Potencjał wyborczy liczony wskaźnikami społeczno-demograficznymi jest obecnie większy niż dziesięć, dwadzieścia lat wcześniej.

### ■ Prognoza zmiany społeczno-demograficznej na lata 2019–2047

Rok 2019 jest kolejnym, na który zaplanowane są wybory parlamentarne. Prognoza demograficzna GUS (GUS 2014), na której oparte będą najważniejsze analizy, obejmuje przewidywania do roku 2050, ale rok 2047 jest ostatnim prognozowanym, w którym odbędą się wybory parlamentarne.

Struktura demograficzna w roku 2047 wydaje się stosunkowo łatwa do oszacowania, zależy ona w dużej mierze od znanej obecnie struktury. Można założyć, że co najmniej połowa osób, które będą żyły w 2047 roku, żyje dziś. Znaną część wystarczy *postarzyć*, a nieznaną oszacować na podstawie przewidywanej dynamiki zmian w grupach, które urodzą się w kolejnych latach. Podobnie z wykształceniem. Stopnie wykształcenia osiąga się i praktycznie nie ma drogi w drugą stronę. Spora część osób dziś legitymujących się wykształceniem wyższym będzie elementem populacji w latach kolejnych.

Można wymienić wiele czynników ryzyka, którym nie oprą się nawet najbardziej staranne prognozy. Zaczynając od tych najmniej prawdopodobnych: wojna lub epidemia, lub pozytywnych, np. skuteczny i powszechnie dostępny lek na nowotwory – ich wpływu nie sposób uwzględnić w prognozach. Jest również prawdopodobne, że nieznanne dziś innowacje techniczne i wynalazki wpłyną na strukturę społeczną. Tak zresztą jak industrializacja i urbanizacja wpływały na procesy określane dziś przejściami demograficznymi (Okólski 2005: 212).

Liczba czynników, które mogą wpłynąć na PKB, bezrobocie, wzrost lub spadek płac, jest bardzo długa. Należy tu wymienić: przedsiębiorczość i innowacyjność Polaków, koniunkturę gospodarczą w Europie, na świecie, wśród najbliższych sąsiadów, decyzje polityczne, czy – wracając do tych już wspomnianych – starzenie się populacji. Prognoza tych wskaźników będzie obarczona sporym błędem. Ze względu na wysoki stopień niepewności pominięto je w analizach.

Sięgając do prognozy demograficznej GUS (GUS 2014), warto zwrócić uwagę na kilka elementów, przede wszystkim na spadek liczby ludności. Do roku 2047 ubędzie prawie 4 mln Polaków – to aż 10% ludności Polski z roku 2015. Liczba osób uprawnionych do głosowania zmniejszy się tylko o 2 mln, to wszystko za sprawą przywoływanego procesu starzenia się populacji. Ludzie najmłodszy pod koniec lat czterdziestych będą stanowić jedynie 15% ogółu ludności Polski. Warto zwrócić uwagę, że na początku okresu transformacji osoby w wieku 0–17 stanowiły prawie 31% populacji. W ciągu sześćdziesięciu lat ich udział zmaleje o połowę. W roku 2015 osoby w wieku 65 lat lub więcej stanowiły około 15% społeczeństwa, pod koniec lat czterdziestych będzie to dwa razy więcej, ponad 30% populacji.

Prognozę wykształcenia na lata 2015–2047 przedstawia tabela 2. Prognoza ta opracowana została według trzech scenariuszy. Pierwszy zawiera jedynie dane *postarzone*. Zakłada się w nim, że nie będzie żadnych dodatkowych przyrostów odsetka studentów lub licealistów w poszczególnych grupach wiekowych. Wchodzące w kolejne roczniki grupy młodych osób będą podejmowały decyzję o kontynuowaniu nauki z takim samym prawdopodobieństwem jak w roku 2015. Scenariusz drugi – określony jako pośredni – zakłada słabnącą dynamikę zmiany prawdopodobieństwa osiągnięcia danego typu wykształcenia wśród odpowiednich kategorii wiekowych. Za tym scenariuszem stoi hipoteza, że rynek szkolnictwa ulega powolnemu nasyceniu. Podstawą scenariusza trzeciego, podobnie jak dwóch poprzednich, jest *postarzenie* populacji z uwzględnieniem zmian zachodzących w latach 2011–2015. Dla osób w różnych kategoriach wieku przyjęto jednak indeks zmiany, który bezpośrednio wynika z różnicy prawdopodobieństwa osiągnięcia danego typu wykształcenia w roku 2015 vs 2011. W tym scenariuszu zakłada się, iż zmiany w przyszłości będą zachodziły dokładnie w tym tempie co w latach 2015 vs 2011.

Według scenariusza pośredniego, który zakłada stopniowe słabnięcie dynamiki, w roku 2047 prawie 40% Polaków będzie miało wyższe wykształcenie. To dwukrotnie więcej niż obecnie i prawie sześciokrotnie więcej w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Zatem obok zmiany związanej ze starzeniem się ludności przechodzimy proces

Tabela 2. Polska 2015–2047. Prognozowane udziały typów osiąganego wykształcenia

	2015*	2019	2023	2027	2031	2035	2039	2043	2047
<b>Scenariusz pierwszy</b>									
Podstawowe	19,7%	17,7%	16,7%	15,6%	14,0%	13,0%	12,2%	11,4%	10,8%
Zasad. zawodowe	24,2%	24,3%	24,0%	23,7%	23,4%	22,8%	22,2%	21,5%	20,7%
Średnie	33,7%	33,6%	33,4%	33,5%	33,9%	33,8%	33,6%	33,5%	33,3%
Wyższe	22,4%	24,4%	25,9%	27,2%	28,7%	30,4%	32,0%	33,6%	35,1%
<b>Scenariusz pośredni</b>									
Podstawowe	19,7%	16,7%	15,3%	13,9%	12,0%	10,8%	9,7%	8,7%	7,9%
Zasad. zawodowe	24,2%	24,2%	23,8%	23,4%	23,0%	22,4%	21,7%	20,9%	20,1%
Średnie	33,7%	33,7%	33,4%	33,5%	33,8%	33,6%	33,3%	33,1%	32,8%
Wyższe	22,4%	25,4%	27,5%	29,2%	31,2%	33,3%	35,3%	37,3%	39,2%
<b>Scenariusz trzeci</b>									
Podstawowe	19,7%	16,1%	13,8%	11,6%	9,3%	7,8%	6,5%	5,4%	4,6%
Zasad. zawodowe	24,2%	23,9%	23,3%	22,6%	21,7%	20,6%	19,4%	18,1%	16,8%
Średnie	33,7%	34,0%	33,7%	33,7%	33,7%	32,9%	32,1%	31,1%	30,0%
Wyższe	22,4%	26,0%	29,1%	32,1%	35,3%	38,7%	42,0%	45,3%	48,6%

\* dane rzeczywiste

Źródło: obliczenia własne

podnoszący wykształcenie. W perspektywie prawie 60 lat trudno mówić o gwałtownych zmianach, niemniej dynamika obu procesów jest znacząca, a skala porównywalna.

Patrząc na podstawowe elementy struktury społecznej, możemy się spodziewać kontynuacji zmian, które obserwujemy od czasu transformacji ustrojowej. Postępować będzie proces starzenia się ludności. Obserwować będziemy, tak jak w latach poprzednich, proces upowszechniania się wykształcenia wyższego, wzrost liczby specjalistów w strukturze osób zatrudnionych, spadek osób wykonujących prace proste. Możemy się spodziewać, że te dwa czynniki będą wpływały raczej na spadek nierówności niż na ich wzrost. Według prognoz Polska jest na trwałej ścieżce wzrostu gospodarczego, jednak prognozy gospodarcze są obciążone dużym ryzykiem wystąpienia zjawisk dzisiaj nieznanym.

### ■ Prognozowana partycypacja wyborcza na lata 2019–2047

Prawdopodobieństwa głosowania zostały opracowane na podstawie modeli regresji logistycznej. Modele z tabeli 1. zostały zreplikowane ze zredukowaną liczbą zmiennych niezależnych – pozostawiono tylko wykształcenie i wiek. Analizę zawężono do trzech okresów, rok 1991 – na bazie danych PGSS, rok 2001 – średnie prawdopodobieństwa dla danych PGSS i PGSW, oraz 2011 tylko na bazie danych PGSW. Ponadto, by otrzymać prawdopodobieństwo jak najbliższe prawdopodobieństwu w populacji, zastosowano dwie metody korygujące. Pierwsza wyrównuje prawdopodobieństwo głosowania związane z nierównomierną nadreprezentacją dla poszczególnych kategorii wieku i wykształcenia<sup>8</sup>. Druga wyrównuje prawdopodobieństwo głosowania do oficjalnych frekwencji według PKW. Dane dotyczące prawdopodobieństwa udziału w wyborach dla 24 grup wykształcenia i wieku zawiera tabela 3.

Przeprowadzona analiza pokazuje dodatkowo dysproporcje między głosującymi częściej i głosującymi rzadziej ze względu na grupy wykształcenia i wieku. Zwróćmy uwagę, że prawdopodobieństwo głosowania dla tych, których charakteryzują większe wskaźniki partycypacji, wynosi około 70–80%.

<sup>8</sup> Według przeprowadzonych analiz nadreprezentacja nie jest przypadkowa, np. osoby z wykształceniem podstawowym mają większą skłonność do zawiązania swojego rzekomego uczestnictwa w wyborach w porównaniu do osób z wykształceniem wyższym. Pełen opis procedury wyznaczania wartości współczynnika korygującego wykracza już poza zakres tego artykułu, jest natomiast zawarty w niepublikowanej pracy autora *Partycypacja w wyborach parlamentarnych w latach 1989–2047 w kontekście zmiany społeczno-demograficznej w Polsce* (Instytut Socjologii UW, 2016).

Tabela 3. Prawdopodobieństwo udziału w wyborach w wybranych latach według 24 grup wykształcenia i wieku

Wykształcenie	Wiek	Prawdopodobieństwo z modelu regresji logistycznej			Korekta**	Prawdopodobieństwo skorygowane			Estymacja 2015 w tys. wg p. 2011
		PGSS'91	SS/SW'01	PGSW'11		1991	2001	2011	
Podstawowe	18-24	15,1%	32,3%	36,1%	1,229	12,2%	21,8%	27,2%	516
Podstawowe	25-34	20,6%	35,8%	27,8%	1,261	16,2%	23,6%	20,4%	76
Podstawowe	35-44	29,0%	48,7%	38,3%	1,204	23,9%	33,5%	29,5%	112
Podstawowe	45-54	46,8%	58,1%	42,7%	1,146	40,6%	42,1%	34,6%	151
Podstawowe	55-64	51,2%	68,5%	61,9%	1,170	43,5%	48,6%	49,1%	430
Podstawowe	65+	47,1%	66,5%	54,8%	1,169	40,0%	47,2%	43,5%	1 078
Zasad. zawodowe	18-24	30,6%	45,4%	46,7%	1,223	24,8%	30,8%	35,4%	135
Zasad. zawodowe	25-34	39,1%	48,8%	37,4%	1,255	31,0%	32,3%	27,7%	244
Zasad. zawodowe	35-44	50,3%	61,5%	49,1%	1,198	41,7%	42,6%	38,0%	604
Zasad. zawodowe	45-54	68,5%	70,1%	53,7%	1,139	59,8%	51,0%	43,7%	822
Zasad. zawodowe	55-64	72,2%	77,9%	71,6%	1,163	61,7%	55,6%	57,1%	1 134
Zasad. zawodowe	65+	68,8%	76,7%	65,3%	1,162	58,8%	54,7%	52,1%	628
Średnie	18-24	40,3%	56,7%	58,8%	1,176	34,1%	40,0%	46,4%	834
Średnie	25-34	49,6%	59,5%	49,4%	1,208	40,8%	40,9%	37,9%	772
Średnie	35-44	60,8%	71,3%	61,1%	1,151	52,5%	51,4%	49,3%	882

Tabela 3. cd.

Wykształcenie	Wiek	Prawdopodobieństwo z modelu regresji logistycznej			Korekta**	Prawdopodobieństwo skorygowane			Estymacja 2015 w tys. wg p. 2011
		PGSS'91	SS/SW'01	PGSW'11		1991	2001	2011	
Średnie	45-54	77,0%	78,7%	65,4%	1,093	70,0%	59,7%	55,5%	876
Średnie	55-64	80,0%	84,6%	80,5%	1,117	71,2%	62,9%	66,8%	1 430
Średnie	65+	77,2%	83,8%	75,5%	1,116	68,8%	62,3%	62,7%	1 054
Wyższe	18-24	60,8%	69,2%	74,7%	1,151	52,5%	49,8%	60,2%	210
Wyższe	25-34	69,3%	71,4%	66,8%	1,183	58,2%	50,0%	52,4%	1 330
Wyższe	35-44	78,1%	81,1%	76,5%	1,126	68,9%	59,7%	63,0%	1 214
Wyższe	45-54	88,4%	86,5%	79,6%	1,068	82,3%	67,2%	69,2%	645
Wyższe	55-64	90,1%	90,7%	89,5%	1,092	82,1%	68,9%	76,0%	587
Wyższe	65+	88,6%	90,1%	86,4%	1,091	80,7%	68,5%	73,5%	585
Korekta do PKW						99,4%	82,9%	92,8%	
Frekwencja PKW						43,2%	46,3%	48,8%	50,9%
Szacowana F									50,0%

\*prawdopodobieństwa średnie dla PGSS2001 i PGSW2001; \*\*korekta według indeksów określających zróżnicowanie nadreprezentacji dla specyficznych kategorii wykształcenia i wieku

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSS i PGSW

Prawdopodobieństwo głosowania w grupach z początku listy, czyli głosujących rzadziej, wynosi zaledwie 20–30%. Prawdopodobieństwa, do których odniesiono się tutaj, to obliczone na podstawie badań, skorygowane o nadreprezentację prawdopodobieństwa głosowania w wybranych grupach.

Uporządkowanie danych według rosnącego prawdopodobieństwa głosowania dla roku 2011 ukazuje, że dolne (częściej głosujący) 20% rozkładu liczonego w osobach odpowiada za 28% oddanych głosów. Górne 20% rozkładu (rzadziej głosujący) odpowiada jedynie za 13% głosów. Zatem dla osób będących w kwintylu najczęściej głosujących waga ich głosu wynosi nie jeden, jak wynika z ordynacji wyborczej, a w praktyce jeden i cztery dziesiąte. Odwrotnie, dla osób będących w kwintylu rzadziej głosujących waga ich głosu wynosi sześćdziesiąt pięć setnych<sup>9</sup>. Oczywiście podana wyżej proporcja jest jedynie ilustracją, a każdy ma prawo brać udział w wyborach albo pozostać w domu. Ilustracja ta pokazuje jednak, że jeśli podzielimy społeczeństwo według tak wskazanych grup, wynikających z kategorii wieku i wykształcenia, to w istocie przełoży się to nam na podziały, których hierarchię może wyznaczać partycypacja wyborcza.

Głównym elementem kreującym zainteresowanie wyborcze, które przekłada się na frekwencje, są unikalne wydarzenia, kontekst społeczno-polityczny. Niezależnie od tego i innych czynników, takich na przykład, jak kształtowanie nawyków wyborczych opisywanych m.in. przez Cześnika i Żerkowską-Balas (2011), zmiana struktury demograficznej również przyczynia się i przyczyni w przyszłości do zmiany frekwencji wyborczej. Prognoza, przedstawiona w tabeli 4, przeprowadzona na podstawie zmiany struktury wieku (GUS 2014) oraz estymacji zmiany udziałów czterech poziomów wykształcenia, skłania do twierdzenia o wzroście frekwencji w latach 2015–2047.

**Tabela 4.** Prognoza frekwencji wyborczej na lata 2015–2047 według trzech scenariuszy

	2015	2019	2023	2027	2031	2035	2039	2043	2047
<b>Scenariusz pierwszy</b>	50,0%	51,1%	51,9%	52,7%	53,7%	54,5%	55,1%	55,8%	56,3%
<b>Scenariusz pośredni</b>	50,0%	51,4%	52,4%	53,3%	54,4%	55,3%	56,1%	56,8%	57,4%
<b>Scenariusz trzeci</b>	50,0%	51,7%	53,0%	54,2%	55,6%	56,7%	57,7%	58,5%	59,3%

Źródło: obliczenia własne

<sup>9</sup> Siła głosu obliczona na podstawie przypisanego respondentowi prawdopodobieństwa głosowania z modelu regresji logistycznej.

Nie chodzi tu o dokładne estymacje liczby wyborców, raczej o pokazanie kierunku i charakteru zmiany, albo inaczej – pokazanie, jaki udział i znaczenie ma *zmiana* struktury, w kontekście przyszłej frekwencji wyborczej. Trudno też mówić o rzeczywistej frekwencji w przyszłości, ta będzie zapewne w największym stopniu zależeć od kontekstu społeczno-politycznego. Niemniej, baza ulegnie pewnego rodzaju poszerzeniu, zresztą (jak pokazano w poprzednich rozdziałach) poszerza się ona od lat. Gdyby procesy związane ze starzeniem się ludności i upowszechnieniem wyższego wykształcenia nie następowały, frekwencja w niedawnych wyborach byłaby zapewne nieco niższa.

Ciekawy jest również aspekt związany z dysproporcjami prawdopodobieństw głosowania w różnych grupach. Bazując na modelu z tabeli 3 i estymacjach na kolejne lata, można stwierdzić, że dysproporcje między głosującymi a niegłosującymi będą spadać. Jak już wspomniano, obecnie 20% najczęściej głosujących udziela 28% głosów. Jeśli przyjąć scenariusz pośredni prognozy wykształcenia i zmiany struktury wieku, w roku 2047 udział ten spadnie do 25%, a udział 20% najrzadziej głosujących wzrośnie z 13% do 14% głosów.

## ■ Podsumowanie

Czynniki wpływające na frekwencję wyborczą w Polsce są znane – należą do nich: wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status zawodowy czy częstość praktyk religijnych. W artykule podjęto problematykę wpływu *dynamiki* determinant partycypacji na nią samą oraz konsekwencje tych zmian, zarówno w przeszłości, jak i w perspektywie kilkudziesięciu kolejnych lat.

Po pierwsze, w związku ze zmianami struktury społecznej należy się spodziewać większego udziału Polaków w wyborach, wzrostu wyborczej bazy; po drugie, zmiana profilu głosujących nie prowadzi do marginalizacji grup osób zazwyczaj rzadziej głosujących, obserwujemy odwrotne zjawisko. W profilach głosujących widać spadek znaczenia płci (ale pozostaje ona nadal istotnym elementem różnicującym), spadek znaczenia wykształcenia, ale wzrost znaczenia oceny sytuacji materialnej. Stosunkowo stabilne pozostają zróżnicowania wyznaczone przez wiek. Ponadto zmniejszają się współczynniki Giniego, obliczone na podstawie prawdopodobieństwa głosowania dla danego respondenta. Jest również bardzo prawdopodobne, że w przyszłości dysproporcje między częściej głosującymi i rzadziej głosującymi będą się zmniejszać. Przyczyn wzrostu równości można upatrywać w zmianach społeczno-demograficznych. Obserwujemy również względny spadek siły wyjaśniającej dla zmiennych modeli regresyjnych na przestrzeni lat. Odwołując się do pojęcia bazy potencjalnych wyborców, możemy uznać, że zmiany społeczno-demo-

graficzne sprzyjają jej poszerzeniu. Ponadto, które zazwyczaj rzadziej uczestniczyły w wyborach, nabierają nawyku głosowania.

Ciekawe byłoby przeprowadzenie analizy dotyczącej preferencji wyborczych w kontekście opisywanych zmian. Jak proces starzenia się ludności wpłynie na wyborcze zachowania, jak wpłyną inne zmiany społeczno-demograficzne? Wydaje się, że ten wątek jest równie ciekawy i wart podjęcia badań w przyszłości.

## LITERATURA PRZYWOŁYWANA

- Bochenek Mirosław i Małgorzata Mikołajewska (2013), *Dysproporcje dochodowe w Polsce przed i po wybuchu kryzysu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” nr 30, s. 162–171.
- CBOS (2014), *Lokalna parafia – jej społeczne znaczenie i funkcje*, Warszawa: CBOS.
- Cichomski Bogdan, Tomasz Jerzyński i Marcin Zieliński (2013), *Polskie Generalne Sondáže Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2010*, Warszawa: Instytut Studiów Społecznych im. Profesora Roberta B. Zajonca, Uniwersytet Warszawski.
- Cześniak Mikołaj (2007), *Partycypacja wyborcza w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cześniak Mikołaj (2011), *Uczestnictwo wyborcze a struktura społeczna w świetle badań PGSW. Czym różnią się głosujący od niegłosujących?* „Studia Polityczne” nr 28, s. 7–28.
- Cześniak Mikołaj i Marta Żerkowska-Balas (2011), *Głosowanie jako nawyk w nowych demokracjach – przykład Polski*, „Studia Socjologiczne” nr 2, s. 109–122.
- Domański Henryk (2015), *Czy są w Polsce klasy społeczne?*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Ernst&Young (2009), *Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, <https://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal> (dostęp: 27 lutego 2016).
- Fijałkowska Magdalena (2014), *Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2013 r.*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia.
- GUS (2014), *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Prognoza.aspx> (dostęp: 20 stycznia 2016).
- GUS (2016), *Bank Danych Lokalnych*, <http://stat.gov.pl/bdl> (dostęp: 20 stycznia 2016).
- IPSOS (2015), *Sondaż late poll - Ipsos dla TVN 24, TVP i Polsat New*, <http://www.tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2015,127,m> (dostęp: 30 października 2015).
- Kowalski Mariusz (2000), *Geografia wyborcza Polski: Zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych Polaków w okresie 1989–1998*, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego Polskiej Akademii Nauk.
- Markowski Radosław (2012), *Polskie Generalne Studia Wyborcze 1997–2011*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, <http://isppan.waw.pl/pgsw> (dostęp: 15 października 2015).
- Okólski Marek (2005), *Demografia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Ostrom Charles (1990), *Time Series Analysis: Regression Techniques*, Iowa City: Sage Publications, Inc.
- Pierzgalski Michał (2015), *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania zachowań wyborczych w wyborach do Sejmu 2007 i 2011. Badanie oparte na danych zagregowanych*, „Athenaeum Polskie Studia Politologiczne” nr 45, s. 7–31.
- PKW (2016), *Państwowa Komisja Wyborcza*, <http://pkw.gov.pl/> (dostęp: 10 stycznia 2016).
- PwC (2013), *Świat w 2050 r.*, <http://www.pwc.pl/pl/media/2015/2015-02-10-swiat-w-2050.html> (dostęp: 18 marca 2016).
- R Development Core Team (2016), *R: A language and environment for statistical computing*, Vienna: R Foundation for Statistical Computing, <http://www.R-project.org> (dostęp: 10 października 2015).
- Raciborski Jacek. (1997), *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siemińska Renata (1997), *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu i w podręcznikach szkolnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siemińska Renata (2000), *Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią. O postawach i uczestnictwie politycznym kobiet w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skarżyńska Krystyna (1999), *Aktywność i bierność polityczna*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Szacka Barbara (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- The Economist (2014), *Modern flying: a triumph in socialism*, <http://www.economist.com/blogs/gulliver/2014/12/inequality-planes> (dostęp: 10 października 2015).
- Włodarczyk Przemysław (2013), *Metodologiczne aspekty prognoz zatrudnienia w kraju*, w: Kwiatkowski Eugeniusz, Suchecki Bogdan (red.), *Prognoza zatrudnienia w Polsce według grup zawodów do 2020 roku*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Wróżyńska Halina (2007), *Rola i znaczenie wykształcenia w świadomości dorosłego człowieka w opinii studentów*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu” nr 3, s. 23–36.

Wojciech Zawadzki

## VOTER TURNOUT IN THE POLISH PARLIAMENTARY ELECTIONS FROM 1989–2017 IN THE CONTEXT OF SOCIO-DEMOGRAPHIC CHANGE

As a result of the social and demographic changes, including the ageing population, expansion of higher education and growing wealth, the higher voter turnout in the parliamentary elections may be expected in the future. Although since 1989 the core variables determining the electoral participation, which are sex, educational level, income, professional status, place of residence, frequency of religious practices have still been the same, the voters' profiles reveal that the relationships between them are changing. Compared to the previous years, different variables are gaining significance. Education is becoming less important, whereas the role of the financial situation as a factor contributing to the voter turnout is increasing. However, the change

of the voters' profile does not lead to marginalization of groups who usually take part in elections less frequently. The differentiation in the impact on the choice of parliamentary representatives, measured by the concentration ratios, is weakening. The reasons can be sought not only in the voting habit being established, but also in the social and demographic changes.

**Słowa kluczowe:** zmiana społeczno-demograficzna, partycypacja wyborcza, frekwencja wyborcza, wybory parlamentarne

**Keywords:** social and demographic change, electoral participation, voter turnout, parliamentary elections

